

Raport z rynku walutowego

środa, 11 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Poziom zamknięcia notowań głównych indeksów giełdowych nie zmienił się znacząco podczas wczorajszej sesji na warszawskim parkiecie, co w przypadku indeksu blue chipów oznaczało wzrost o 0,24%, a WIG różnił się jedynie o niecałe półtora punktu od poniedziałkowego zamknięcia. Towarzyszył temu prawie 700-milionowy obrót, który potwierdził utrzymujące się zainteresowanie notowanymi w Warszawie walorami. Wiele za to zdarzyło się na rynku złotego, gdzie notowania EUR/PLN naruszyły barierę 4,1800, która ostatni raz była testowana na początku maja tego roku. Widać zatem, że popyt na naszą walutę jest znacząco większy niż kilka tygodni temu. Obserwowane zmiany jak na razie nie są konsekwencją publikacji makroekonomicznych, gdyż kalendarz nie zawiera obecnie żadnych istotnych pozycji z polskiej gospodarki. Widać zatem, że napływ kapitału do Polski ma inne podłoże. Na dzisiaj nie ma przewidzianych znaczących publikacji makro z Polski, a zatem to świat będzie wyznaczał prawdopodobnie kierunek dalszych zmian.

Postrzeganie polskiej waluty przez inwestorów wydaje się być coraz lepsze. Najlepszym tego dowodem jest utrzymujący się trend aprecjacyjny pomimo silnych spadków eurodolara. Analizując jednak obraz złotego dokładniej widać, że nasza waluta umacnia się głównie względem euro, które to traci na całym rynku. Bardziej trafnym założeniem wydaje się przyjęcie, że polski złoty utrzymuje od kilku tygodni stabilną pozycję na rynku walutowym. Dopiero bowiem po spadku kursu poniżej 3,3200 względem dolara amerykańskiego (który to nieprzerwanie zyskuje na wartości) można byłoby powiedzieć, że nasza waluta cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Technicznie sytuacja na parze USD/PLN nie zmienia się. Kurs porusza się obecnie w przestrzeni pomiędzy wsparciem w rejonie 3,3800 – 3,3700, a oporem w okolicy 3,4400. Raczej mało prawdopodobne jest, aby najbliższe godziny przyniosły znaczące zmiany tego obrazu. Ciekawszy obraz rysuje się natomiast na parze EUR/PLN. Tutaj cały czas (należy dodać: jeszcze) broniona jest strefa silnie wyrysowanego średnioterminowego wsparcia 4,2000 – 4,1800. Kierując się układem wskaźników technicznych oraz porannym obrazem świec (wykres H1) brać pod uwagę należy lokalne naruszenie tego miejsca

charakterystycznego. W dalszym ciągu realne wydaje się, że to właśnie ten rejon stać się może wyznacznikiem lokalnego dołka w perspektywie najbliższych dni.

Rynek światowy

Wtorkowa przecena indeksów giełdowych w USA i dzisiaj w Azji nastąpiła mimo poprawy nastrojów w Europie, gdzie pojawiły się ponownie wyżki. Za Oceanem były one spowodowane słabymi wynikami i prognozami dla spółek z sektora technologicznego, które mogą rozpocząć wysyp niebyt dobrych danych kwartalnych z innych sektorów amerykańskiej gospodarki. Dodatkowo agencja ratingowa Fitch choć utrzymała ocenę wiarygodności kredytowej Stanów Zjednoczonych na dotychczasowym poziomie, to zdecydowała się z powodu polityki finansowej tego kraju oraz potencjalnych dla niego negatywnych skutków kryzysu zadłużenia, jaki szerzy się w Europie, zmienić perspektywę na negatywną. Niewiele pomogła informacja o uzgodnieniu warunków pomocy dla Hiszpanii (sformalizowanie nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie lipca), która wesprzeć ma tamtejszy sektor bankowy. Mimo zapowiedzi wypłaty pierwszej transzy w wysokości 30 miliardów EUR do końca miesiąca to jedynie w Europie wywołało to trwalszą poprawę nastrojów.

Po wczorajszym kosmetycznym odreagowaniu dolar ponownie zaczął się systematycznie umacniać względem euro generując nowe lokalne minimum na rynku EUR/USD, tym razem na poziomie 1,2235. Analizując obraz z punktu widzenia wskazań technicznych można zatem powiedzieć, że doszło do trwałego pokonania bariery - wsparcia w rejonie 1,2300 – 1,2260. Potencjalnie zatem droga do nowych dołków została otwarta. Kolejne ważne wsparcie zlokalizowane jest w strefie 1,2190 – 1,2170. Biorąc pod uwagę dynamikę ostatnich spadków kursu, jak również poranny układ wskaźników (MACD oraz RSI) raczej mało prawdopodobne jest abyśmy dotarli tam już w trakcie pierwszej połowy dzisiejszego handlu. Najbliższy opór wykreślić obecnie można w okolicy 1,2330 – 1,2340.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.